

Joda, Mamy To (feat. Aero)

Ile samotnych matek dziś nie może spać po nocach,
10 godz. pracy potem łykany nerwosan,
Nie jednego ciężkie życie tu złapało w dosiad,
A nie kurwa Villa rosa, życia proza,
Młody pogubiłeś się już nie raz,
Sam się pogubiłem już nie raz,
Nie pomaga Google Maps tylko silna wiara nadzieja dla naiwnych,
Pewnie powiesz, typie przestań jebać te truizmy,
Nie będę cie czarował, życie eto jebany syf,
Tylko pozostaje brać na klatę je jak gryf,
Pytasz po co tracki milion razy o tym samym,
Tylko tak potrafię sobie z tym poradzić a ty?

Życie wyciska nas jak szmatę,
Co dzień wdychamy ten sam syf,
Lecz unieść to damy radę,
Bo kto inny jak nie my?

Mamy To! (Ej! Ej Ej!) Mamy To! (Ej! Ej Ej)
Tu cię nie raz pyskiem szorowały o dno
Dobrym ludziom dużo eloo! dużo zdrówka!
Ten rap to towar który pchamy na podwórka.

Mamy To! (Ej! Ej Ej!) Mamy To! (Ej! Ej Ej),
Tu cię nie raz pyskiem szorowały o dno,
Dobrym ludziom dużo eloo! dużo zdrówka!,
Ten rap dostępny w sklepach legalnie na półkach.

Siedzisz wygodnie krytykujesz mnie na forum,
Ja w twoim wieku pchałem te perfumy ze stadionu,
Po burdelach i nie miałem dowodu mam go teraz,
Trzy dekady doświadczenia w końcu ktoś docenia,
Ale nie jebie sodówa, nic nie zmienia się w temacie
Choć jestem jedynakiem, mówię kibicuję bracie
Do tych którzy chcą mi zarzucić populizm,
W końcu się obudzisz ile wokół dobrych ludzi,
Dziewczyno bierz typa z potencjałem rzecz prosta,
Nie lukaj tylko na to żeby wbić się na gotowca,
Mam tylko kilka porad nie elaborat,
I nie świruję tu guru, guru, jestem ponad.

Życie wyciska nas jak szmatę,
Co dzień wdychamy ten sam syf,
Lecz unieść to damy radę,
Bo kto inny jak nie my?

Mamy To! (Ej! Ej Ej!) Mamy To! (Ej! Ej Ej)
Tu cię nie raz pyskiem szorowały o dno
Dobrym ludziom dużo eloo! dużo zdrówka!
Ten rap to towar który pchamy na podwórka.

Mamy To! (Ej! Ej Ej!) Mamy To! (Ej! Ej Ej),
Tu cię nie raz pyskiem szorowały o dno,
Dobrym ludziom dużo eloo! dużo zdrówka!,
Ten rap dostępny w sklepach legalnie na półkach.

Kłopoty w szkole starzy po rozwodzie,
A największa miłość dojechała ci poroże,
Nie przespane noce na melinach znowu syf kirasz,
Setny raz mówisz to ostatnia linia,
A co do typa co tu pcha to ma wyjebane,
Trochę dłużej pływa tu w tym samym bagnie po kieszenie na dnie,
Weźmie na randkę jakaś głupią sukę

Postawi sushi za ten puder co waliłeś dniówę,
Bóli cierpienia to perpetuum mobile,
Wypisz mi _____ jak zejde na mogile,
Bo nie wiele wiem po za tym zachowaj uśmiech,
Nawet jak życie przerobiło z tobą kamasutrę.